

„MY NIE BUJAMY, MY KRĘCIMY” – NOWA INICJATYWA W I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. STEFANA CZARNIECKIEGO W KOZIENICACH

I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Kozienicach, zwane pieszczotliwie Zielonym, dobiega sędziwego wieku (100 lat). Myli się jednak ten, kto myśli o nim jak o staruszku. Czarniecki idzie z duchem czasu, a nawet zaskakuje swym nowatorskim podejściem do kształcenia i wychowania.

O szkole zwykło się mówić, że nudna, sztamkowa i stresująca. Z całą pewnością ten stereotyp nie odnosi się do Zielonego, które w ramach autorskiego projektu zatytułowanego: „My nie bujamy, my kręcimy” zaoferowało swym uczniom niezwykle atrakcyjną formę spędzania wolnego czasu. Licealiści z Grupy Filmowej Młode Oskary pod kierunkiem nauczycielki, Beaty Smykiewicz-Różyckiej, absolwentki Warszawskiej Szkoły Filmowej, od września do listopada 2013 roku pracowali nad filmem. Opiekę artystyczną nad grupą sprawował reżyser, aktor, scenarzysta, operator kamery oraz wykładowca w Warszawskiej Szkole Filmowej, Jarosław Kupść. Produkcja potraktowana została z należytą powagą. Po odbytych przez uczniów warsztatach operatorsko-reżyserskich w warszawskiej filmówce, przyszedł czas na scenariusz. Uczniowie w liczbie siedemnastu osób wraz z opiekunką przez dwa tygodnie zarzucali się pomysłami, szukając najlepszego. Gdy scenariusz

był gotów, przyszedł czas na storyboard, czyli rozrysowanie filmu ujęcie po ujęciu. Tego odpowiedzialnego zadania podjęła się Laura Zych. Ona też była odtwórczynią jednej z głównych ról kobiecych. Partnerował jej Przemysław Luśtyk. Oryginalność scenariusza polegała na tym, że akcja filmu rozgrywała się w dwóch przestrzeniach czasowych: w latach 70-ych XX wieku oraz współcześnie. W realiach XXI wieku Laure i Przemka zastąpili małżonkowie: Elżbieta i Piotr Smolińscy, którzy odegrali samych siebie. Plan filmowy stał się miejscem spotkania i współpracy dwóch pokoleń, co bez wątpienia było niezwykle przygodą tak dla uczniów, jak i dla partnerujących im dorosłych. Za kamerą stanął Norbert Kalinkowski, zaś reżyserem filmu, któremu nadano tytuł „Odbicie”, był Marcin Śmietanka. Praca na planie filmowym była nie tylko fantastyczną przygodą, ale także ciężką i odpowiedzialną pracą. Wybór plenerów, kostiumy, make up, rekwizyty, samochody, oświetlenie planu, dźwięk, fotsy, to tylko niektóre zadania, jakim musieli sprostać młodzi adepci sztuki filmowej. Na etapie postprodukcji uczniowie



pracowali nad montażem filmu (Grzegorz Kowalski, Kacper Piekarski) oraz nad grafiką plakatu, okładki i płyty – Artur Bębeńca. Piękne zdjęcia Soni Koprowskiej były doskonałym materiałem do obróbki graficznej.

Efekty pracy uczniów z Zielonego zostały za-

prezentowane po raz pierwszy 7 grudnia 2013 roku w Warszawskiej Szkole Filmowej. Film był oceniany przez sześcioposobową komisję, której przewodniczył kanclerz uczelni dr Maciej Ślesicki. „Odbicie” zostało bardzo wysoko ocenione przez środowisko filmowe (patrz: link lub adres strony). Film spotkał się również z bardzo ciepłym przyjęciem przez rodziców, nauczycieli i uczniów Zielonego.

„My nie bujamy, my kręcimy”, to projekt filmowy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego, który zakończył się sukcesem dzięki wsparciu wielu podmiotów: Starostwa Powiatowego w Kozienicach, Gminy Kozienice, Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Kozienicach, Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych, Warszawskiej Szkoły Filmowej, Studia Nagrań „Będzie się działo”. W realizację filmu zaangażowały się także osoby prywatne: muzycy: „Młode Wyjcie”, „Będzie się działo”, Hubert Danasiewicz, Łukasz Różycki oraz właściciele domów, mieszkań, samochodów, dokarmiające ekipę mamy, babcie i ciocie. Dyrekcja szkoły oraz realizatorzy filmu serdecznie dziękują wszystkim zaangażowanym, bez których ten film nie mógłby powstać.

BEATA SMYKIEWICZ-RÓŻYCKA

